

STJUDENT

Gazeta Studencka Wyższej Szkoły Zarządzania w Częstochowie kwiecień 2006 Nr 1(9)/06

W tym numerze:

- ☛ *Polska da się lubić*
- ☛ *Twoja szansa na sukces*
- ☛ *Fenomen tańca*
- ☛ *Zmiany w systemie kształcenia*
- ☛ *Czy wszystkie drogi prowadzą na Zachód?*
- ☛ *Muzyka*
- ☛ *W Starym Kinie*
- ☛ *Kącik literacki*
- ☛ *Evviva l'arte*
- ☛ *Odwagi, Europa czeka...*
- ☛ *Na luzie*
- ☛ *Sport*

Drodzy Czytelnicy

Witam Was bardzo serdecznie na łamach reaktywującego się po rocznej przerwie „Stjudenta”. Zdaję sobie sprawę, że od ostatniego wydania minęło sporo czasu i zapewne wielu z Was opuściło już mury WSZ, mam jednak nadzieję, że Ci którzy pozostali wybaczą mi tę długą nieobecność i z chęcią powrócą do dalszej lektury. Wszystkich, którzy mają gazetę w ręce po raz pierwszy zachęcam natomiast do wnikliwej analizy i współpracy. Szczuplutka Redakcja chętnie przyjmie w swoje szeregi każdego, kto za jej pośrednictwem zechce przemówić piórem. Chętnych proszę zatem o kontakt osobiście lub poprzez e-mail na adres: magdalena.karwala@wsz.edu.pl

Po powrocie z krainy winem i sidrą płynącej, żarząca hiszpańskim optymizmem i bogata w nowe doświadczenia, oddaję Wam więc pod ocenę ten oto nowusieński numer naszego pisma. Nieco odmieniony, dojrzały, poniekąd odzwierciedla zmiany jakie dokonały się we mnie podczas pobytu w słonecznej Hiszpanii. Niech na złość skłóconym politykom, spóźnionej wiosnie i wszechobecnej polskiej prozie życia niesie pozytywne przesłanie - o studentach, dla studentów... salud!!! ☺



Redaktor naczelna

Magdalena Karwala

Polska da się lubić

Od października Wyższa Szkoła Zarządzania bierze udział w międzynarodowym projekcie Euromobil 2, w ramach programu Socrates/Lingua2. Euromobil promuje wymiany studenckie w Europie poprzez rozszerzenie multimedialnego nauczania języka, programy informacyjne na CD ROM-ach i stronach internetowych (www.euromobil.org) oraz poprzez opracowanie materiałów w nowych wersjach językowych.

Nasza uczelnia przystąpiła do współpracy z Francją, Republiką Czech, Portugalią i Rumunią pod nadzorem uczestnika Euromobil 1, tj. Finlandii. Polski zespół prowadzi właśnie szereg badań i analiz oraz przygotowuje odpowiedni materiał w celu stworzenia płyty CD zawierającej multimedialne informacje na temat naszej Ojczyzny, regionu częstochowskiego i WSZ, a także podstawowy kurs języka polskiego dla obcokrajowców. Nie od dziś wiadomo, że wielu młodych Polaków chętnie decyduje się na wyjazd za granicę, niestety mechanizm ten zdaje się działać tylko w jedną stronę, gdyż procent Europejczyków odwiedzających nasz kraj na podobnej zasadzie, jest dość znikomy. Program Euromobil ma na celu wypromowanie Polski i zmianę tej niekorzystnej proporcji. Nad podobną płytą, tyle że w swoim ojczystym języku pracują wspomniani zagraniczni partnerzy. Średnio co kilka miesięcy wszystkie kraje spotykają się, by wymienić doświadczenia i zaprezentować osiągnięte wyniki. Pierwsze spotkanie koordynacyjne miało miejsce w październiku 2005r. w Bukareszcie, w Rumunii. (...)

(ciąg dalszy na str. 3)

Twoja szansa na sukces

Wyższa Szkoła Zarządzania wychodząc naprzeciw idei integracji europejskiej oraz wszystkim korzyściom wynikającym z przynależności Polski do Unii Europejskiej zajęła się realizacją projektów, które w dość znaczny sposób przysłużyć się mogą nie tylko studentom WSZ, ale także całej naszej regionalnej społeczności.

W kwietniu 2005r. Wyższa Szkoła Zarządzania w Częstochowie jako jedyna częstochowska instytucja wspierająca małą i średnią przedsiębiorczość otrzymała dofinansowanie na realizację projektu w ramach działania ZPORR 2.5 – PROMOCJA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI. Projekt zakładał udzielenie bezwrotnej dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Wystarczyło być młodą osobą do 25 roku życia, studentem ostatnich lat studiów lub absolwentem szkoły wyższej, uczniem ostatniej klasy lub absolwentem szkoły ponadgimnazjalnej, osobą fizyczną nie zarejestrowaną jako bezrobotny, a zamierzającą rozpocząć działalność gospodarczą (bez względu na płeć, posiadane doświadczenie zawodowe), z wyjątkiem osób, które były już właścicielami przedsiębiorstwa i prowadziły działalność gospodarczą po 1 stycznia 2004r. Realizację rozpoczęto w sierpniu 2005r., a rekrutacja uczestników odbyła się na jesień. 88-osobowa grupa ochotników mogła wówczas skorzystać z usług szkoleniowych wspierających zakładanie i prowadzenie działalności gospodarczej, obejmujących: usługi informacyjne, grupowe i indywidualne usługi doradcze i szkoleniowe, szkolenia podnoszące kwalifikacje zawodowe, połączone z indywidualnym doradztwem oraz opieką indywidualnego doradcy i przedsięwzięcia grupowe z udziałem nowo zarejestrowanych przedsiębiorców, a także ze wsparcia finansowego w formie wsparcia pomostowego (700zł przez 6 miesięcy z możliwością przedłużenia do 12 – na pokrycie kosztów ZUS itp.) i jednorazowej dotacji inwestycyjnej (do 20 000zł, maksymalnie 75% wartości inwestycji). W związku z tym ostatnim na początku roku ogłoszono Konkurs na Biznes Plan kwalifikujący beneficjenta projektu do podstawowego wsparcia pomostowego. Jako, że udział w szkoleniach nie obligował do rozpoczęcia działalności i dawał możliwość ponownego zastanowienia się, część uczestników na tym poprzestała a na dalszy etap zdecydowało się dokładnie 35 osób. „Obecnie jesteśmy w trakcie przyjmowania wniosków i podpisywania umów o udzielenie podstawowego wsparcia pomostowego. Oznacza to, że beneficjenci już niebawem zaczną zakładać swoje firmy i powoli przystępować do zasadniczej części projektu” - informuje mgr Magdalena Buchta, pracownik Ośrodka Rozwoju Regionalnego. Dlatego też w tym miejscu należy życzyć wszystkim młodym przedsiębiorcom powodzenia w działaniu i zamiany szansy na spektakularny sukces!

Od grudnia 2005r. realizowany jest także inny projekt, pt. „Szkolenia komputerowe i językowe dla zatrudnionych - szansa na podniesienie kwalifikacji zawodowych.” Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz przez budżet państwa w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, działanie 2.1 Rozwój umiejętności powiązany jest z potrzebami regionalnego rynku pracy i możliwości kształcenia ustawicznego w regionie. Tutaj wymagania również były niewielkie, otóż wystarczyło być osobą dorosłą, zatrudnioną na podstawie umowy o pracę posiadającą wolny czas poza godzinami pracy. Oferta prezentowała się naprawdę imponująco. Można było bowiem wybierać pomiędzy kursami języka: angielskiego, business english, niemieckiego, francuskiego, włoskiego i hiszpańskiego na różnych poziomach a także kursami komputerowymi, (...)

(ciąg dalszy na str. 2)

(cd. art. Polska da się lubić)

Kolejne, w dniach 27 – 28 styczeń br. w Wyższej Szkole Zarządzania w Częstochowie. Omówiono wówczas najważniejsze kwestie finansowe i administracyjne. Dyskutując do późnych godzin nocnych wszystkie zespoły projektowe doszły do porozumienia w kwestii ujednolicenia kryteriów oceny, podobnej szaty graficznej i merytorycznej zawartości modułów, które znajdują się na płycie. Nasi zagraniczni goście bardzo dobrze czuli się w Częstochowie, a z tutejszej kuchni najbardziej zasmakowali w tradycyjnym staropolskim bigosie. Następne spotkanie przewidziane jest na czerwiec 2006r. w Bordeaux (Francja). Póki co w murach WSZ trwają nieustanne prace nad materiałem, który miejmy nadzieję w przyszłości zachęci studentów do przyjazdu w skromne, acz gościnne progi kraju nad Wisłą.

Magdalena Karwała

Zmiany w systemie kształcenia

Już niedługo w Polsce i prawie w całej Europie wszyscy studenci zmuszeni będą kształcić się dwustopniowo, a nawet trójstopniowo. Najpierw po trzech - czterech latach zdobędą licencjat, a potem po kolejnych dwóch magisterium. Najzdolniejsi i najambitniejsi będą mogli potem pójść na studia doktoranckie. Obowiązek wprowadzenia takiego systemu studiów nakłada na europejskie kraje porozumienie bolonjskie podpisane w 1999 roku. W Polsce tę sprawę ureguluje przygotowywana właśnie ustawa. Studia dwustopniowe będą obowiązywały niemal na wszystkich kierunkach. Wyłączonych ma być jedynie sześć: prawo, farmacja, stomatologia, psychologia, weterynaria, kierunek lekarski. Kiedy ustawa wejdzie w życie, dokładnie nie wiadomo, ale prawdopodobnie za dwa lata na polskich uczelniach będzie już powszechnie obowiązywał system dwustopniowego kształcenia. W praktyce oznacza to, że przyszli absolwenci magisterium zmuszeni będą do pisania dwóch prac i nie będzie już drogi na skróty, na zasadzie jednolitej pięcioletniej edukacji.

Obecnie uczelnie stosują trzy rozwiązania.

1. Obowiązkowy podział studiów na licencjackie i magisterskie. Na takich uczelniach nie ma wyboru – najpierw trzeba skończyć studia licencjackie (na kierunkach technicznych nazywają się one inżynierskimi). By to zrobić, należy zdać wszystkie wymagane egzaminy, napisać i obronić pracę. Dopiero z dyplomem licencjata można starać o przyjęcie na studia magisterskie.
2. Student wybiera drogę kształcenia. Może najpierw zrobić dyplom licencjacki i potem rozpocząć uzupełniające studia magisterskie. Może też nie robić licencjatu i wybrać od razu ścieżkę magisterską. Ale uwaga! W tym przypadku jednak uczelnia zwykle stawia dodatkowe wymagania: trzeba mieć wysoką średnią, wszystkie zajęcia zaliczone w terminie itp. Za to dzięki możliwości ominięcia licencjatu na niektórych uczelniach oszczędza się po prostu czas. Tak jest np. na Politechnice Warszawskiej. Jednolite studia magisterskie trwają tu pięć lat, natomiast dwustopniowe - o rok dłużej. Niektóre szkoły - np. warszawska Szkoła Główna Handlowa - generalnie prowadzą jednolite studia magisterskie. Studenci mogą jednak w międzyczasie zrobić licencjat. Decyduje się na to niewielu - w ubiegłym roku taki tytuł uzyskiwały na całej uczelni tylko cztery osoby.

3. Obowiązują tylko jednolite studia magisterskie. Na takich uczelniach nie ma wyodrębnionych studiów licencjackich. Ale takich uczelni i kierunków jest coraz mniej. W zasadzie studia licencjackie od magisterskich różnią się niewiele. Podstawową różnicą jest czas trwania. Aby uzyskać dyplom licencjata na studiach stacjonarnych słuchacz musi zaliczyć 6 lub 7 semestrów (w zależności od nakładów pracy), podczas gdy regulaminowy czas trwania studiów magisterskich wynosi 10 semestrów.

W ramach studiów licencjackich odbywają się obowiązkowe przedmioty specjalizacyjne oraz specjalnościowe: pierwsze przygotowują do wykonywania danego zawodu i uzyskania niezbędnych uprawnień zawodowych, drugie umożliwiają pogłębienie wykształcenia w określonym zakresie wiedzy. Do obowiązków studenta 3-letnich studiów licencjackich należy także odbycie praktyk w instytucji związanej z wybranym kierunkiem studiów. Na studiach magisterskich nie ma takiego wymogu. W teorii tytuł licencjata oznacza wyższe wykształcenie, choć rzadko kiedy studenci poprzestają na trzech latach nauki. Jednakże jest to bardzo dobre rozwiązanie, dla tych którzy nie mogą sobie od razu pozwolić na pięcioletnie studia ze względów finansowych, wyjazdu lub z jakiegokolwiek innego powodu. To dobre rozwiązanie także dla tych, którzy lubią częste zmiany. Nie muszą robić magistra na uczelni, gdzie ukończyli studia licencjackie. Studia licencjackie pozwalają także na zmianę kierunku, tzn. studia magisterskie nie muszą być kontynuacją licencjatu. Można przenieść się na coś pokrewnego. Jeśli skończyło się politykę społeczną, a chce się zrobić magisterium z resocjalizacji - nic straconego. Każdy wydział stosuje własną politykę rekrutacji. Najczęściej jednak kandydaci z kierunku pokrewnego muszą uzupełnić różnice programowe. Zwykle uzupełniające studia magisterskie, dla tych którzy nie zrobili licencjatu z danej dziedziny trwają dłużej.

Czy szykujące się zmiany wyjdą społeczności akademickiej na zdrowie? Tego na razie nikt nie wie, ale przynajmniej będziemy kształcić się na tych samych zasadach, co Europejczycy. Tylko czy później dorównamy im tym samym poziomem zatrudnienia?

Zuzia

Czy wszystkie drogi prowadzą na Zachód?

Akurat jechałam na uczelnię. Tramwaj z wolna ruszył przed siebie, gdy zza pleców dobiegła mnie ożywiona konwersacja:

„- No cześć, kopę lat!

- Cześć, ano leci ten czas.

- Mów prędko co słyhać, co porabiasz?

- Wyjeżdżam do Niemiec.

- Żartujesz? Kiedy?

- Za kilka dni. Jadę do pracy.

- Ach daj spokój, wszyscy teraz gdzieś wyjeżdżają.

- Bo co tu robić?”

Faktem jest, że emigracja młodych ludzi z każdą chwilą coraz bardziej się pogłębia, ale kiedy usłyszałam słowo „wszyscy” jakiś wewnętrzny niepokój skłonił mnie do nieco dłuższej refleksji. Bo czy naprawdę nie ma już dla nas nadziei?

Od ostatnich kilku lat sytuacja polityczna w naszym kraju pozostawia wiele do życzenia, bezrobocie nadal wysokie, a na rynek pracy wkraczają tzw. roczniki wyżowe. Teraz każdy studiuje, więc dyplom nie jest w zasadzie żadną gwarancją. Ceny jak na złość tylko rosną, słońca niewiele i do tego zupa ciągle za słoń. No tak. Myślę jednak, że w wielu przypadkach zwyczajnie przesadzamy. To już chyba winą tej naszej narodowej skłonności do narzekania i pesymizmu. Wystarczy przecież spojrzeć na naszych wschodnich sąsiadów żeby przekonać się, że nie mamy wcale tak najgorzej. (...)

(ciąg dalszy na str. 8)